

Katowice, 14 stycznia 2010 r.

W tym roku mija 9 lat od podpisania przez Polskę traktatu akcesyjnego, w którym zobowiązaliśmy się do osiągnięcia wynegocjowanych standardów środowiskowych, także tych dotyczących gospodarki odpadami komunalnymi. Wśród najważniejszych zobowiązań wymienię konieczność ograniczenia odpadów biodegradowalnych kierowanych do składowania, wydzielenie odpadów niebezpiecznych ze strumienia zmieszanych odpadów komunalnych, osiągnięcie wymaganych poziomów odzysku i recyklingu innych odpadów stanowiących surowce wtórne. Do realizacji tych zadań, zgodnie z Dyrektywą Ramową o odpadach, należy posłużyć się zintegrowaną siecią instalacji do odzysku i unieszkodliwiania odpadów.

W chwili obecnej nie ma chyba już żadnych szans, aby Polska zrealizowała zobowiązanie w zakresie redukcji składowania odpadów organicznych zgodnie z przyjętym kalendarzem, zwłaszcza w pierwszym okresie, tj. do końca 2010 roku. Realizacja odzysku i recyklingu pozostałych odpadów odbywa się zdecydowanie poniżej założonych poziomów.

Pomimo braku wystarczającej liczby obiektów służących zagospodarowaniu odpadów stopień wykorzystania unijnych środków na infrastrukturę gospodarki odpadami komunalnymi jest katastrofalnie niski. Nie jest dziełem przypadku to, że zwracam się właśnie teraz do Pani/Pana, jako przedstawiciela naszego województwa w parlamencie. Województwo śląskie jest obszarem, na którym wytwarza się największe ilości odpadów w Polsce. Jesteśmy drugim województwem w Polsce pod względem masy wytwarzanych odpadów komunalnych. Niestety, nie wszystkie wytwarzane odpady są zbierane. Z ogólnej ilości powstających w województwie odpadów komunalnych, szacowanej na ok. 1,6 mln ton rocznie, około 0,25 mln ton, a może i więcej, trafia do otaczającego nas środowiska w sposób niekontrolowany. Środowiska, które przez dziesięciolecia było narażone na degradację ze względu na przemysłowy charakter naszego regionu. Bezpośrednią przyczyną takiego postępowania z odpadami jest między innymi istniejący system gospodarowania tymi odpadami, a raczej jego brak.

Wzrastająca liczba przypadków dzikiego składowania odpadów jest wciąż poważnym problemem polskiej gospodarki odpadami ze względu na szkody powstające w środowisku naturalnym. Wspomnę tylko, że na koniec 2008 roku w Polsce istniało 3 481 dzikich wysypisk, o 23% więcej niż w roku poprzednim. Dzikie składowiska stały się niestety przykrą wizytówką naszego kraju, których eliminowanie kosztuje nas rocznie dziesiątki milionów złotych. Zaoszczędzone pieniądze można byłoby przeznaczyć choćby na właściwą promocję naszego kraju.

Właśnie ostatnimi czasy trwają gorące dyskusje i próby tworzenia nowych założeń do kompleksowego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi w kraju. Pojawiają się różne pomysły i rozwiązania, które mają doprowadzić do uzdrowienia obecnego stanu gospodarki odpadami komunalnymi. Aktualnie obserwujemy spór pomiędzy prywatnymi przedsiębiorcami czerpiącymi zyski ze świadczenia usług polegających na odbieraniu odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości a gminami, które z mocy prawa są odpowiedzialne za gospodarkę wytwarzanymi na ich terenie odpadami komunalnymi.

Gminy, pomimo obarczenia ich odpowiedzialnością za osiągnięte rezultaty w gospodarce odpadami komunalnymi, nie są dysponentami powstających na ich terenie odpadów. Mieszkaniec przekazuje odpady i opłatę wybranemu przewoźnikowi, który z kolei odebrane odpady dostarcza zwykle tam, gdzie przyjmą je najtaniej – efekt jest taki, że prawie całość wytwarzanych odpadów komunalnych w Polsce trafia na składowiska. To całkowicie odwrotnie niż ma to miejsce w innych krajach Unii Europejskiej z prawidłowo zorganizowaną gospodarką odpadami. Próby wskazywania przez gminę miejsc odzysku i unieszkodliwiania odpadów kończą się zwykle oskarżeniem gminy o

monopolizację tego sektora usług i wskazują na ograniczenie swobody działalności gospodarczej przedsiębiorcy. Także szukający oszczędności właściciele nieruchomości, których opłaty za odbierane odpady często uzależnione są od ich ilości, zagospodarowują je we własnym zakresie, często niezgodnie z prawem i nie zdając sobie sprawy, jakie stwarzają tym zagrożenie dla otoczenia. Konsekwencją powyższego są istniejące wokół nas wspomniane dzikie składowiska, jak i też niestety coraz powszechniejszy proceder spalania odpadów komunalnych w paleniskach domowych, skutkujący emisją niezwykle szkodliwych zanieczyszczeń. Próby przejęcia przez gminę od właścicieli nieruchomości obowiązku zagospodarowania wytwarzanych przez nich odpadów w drodze lokalnego referendum kończą się prawie we wszystkich przypadkach niepowodzeniem ze względu na brak wymaganej frekwencji. Obecnie administracja publiczna nie jest w stanie, bez zapewnienia strumienia odpadów oraz środków finansowych, realnie projektować i bilansować projektów inwestycyjnych, które mogłyby skorzystać z unijnego finansowania. Nie jest też możliwe sporządzenie studium wykonalności dla takiego przedsięwzięcia, które przecież nie ma gwarancji dostarczenia odpowiedniej ilości odpadów do przerobu.

W Unii Europejskiej problem prawidłowego gospodarowania odpadami komunalnymi jest bardzo dobrze rozpoznany. W krajach tych funkcjonują ci sami przewoźnicy odpadów co u nas, którzy tam są partnerami gmin i razem z nimi dbają o właściwą gospodarkę odpadami komunalnymi. Gminy, posiadając pulę pieniędzy wnoszonych od mieszkańców za usuwanie odpadów, zlecają swoje zadania przedsiębiorcom pełniącym wyłącznie rolę operatorów. Zatem, jak wynika z powyższego, gminy posiadają wymagane instrumenty prawne i ekonomiczne do efektywnego zarządzania tymi zadaniami. Dlatego, zamiast stale poszukiwać nowych, eksperymentalnych rozwiązań, logicznym będzie przyjąć przepisy prawne w dziedzinie gospodarki odpadami na wzór państw osiągających najlepsze wyniki w realizacji unijnej hierarchii postępowania z odpadami.

W maju 2009 roku Konwent Marszałków Województw RP w stanowisku, którego byliśmy autorami, jednogłośnie opowiedział się właśnie za rozwiązaniami istniejącymi w krajach z prawidłowo funkcjonującą gospodarką odpadami, polegającymi na przekazaniu gminom faktycznego władztwa nad strumieniem odpadów komunalnych oraz wyposażeniu ich w odpowiednie instrumenty finansowe. Jest to równoznaczne z wprowadzeniem opłaty celowej na rzecz gospodarowania odpadami komunalnymi dla wszystkich mieszkańców, wnoszonej do gmin bez konieczności przeprowadzenia lokalnego referendum w tej sprawie. Taki model gospodarki odpadami daje również możliwości efektywnego wykorzystania unijnych środków pomocowych na infrastrukturę w tej dziedzinie, ponieważ pomoc taka jest udzielana jedynie podmiotom administracji publicznej i nie podlega ograniczeniom tak jak dla komercyjnych podmiotów gospodarczych.

Ponieważ uważnie śledzę pojawiające się kolejne wersje najpierw *Projektu założeń nowego systemu gospodarki odpadami komunalnymi (z dnia 28 października 2008 r.)*, a obecnie *Projektu założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz o zmianie niektórych innych ustaw*, muszę stwierdzić, że dopiero założenia **z 10 listopada 2009 roku**, przedstawione przez Ministerstwo Środowiska są najbardziej właściwe i uzasadnione. Wskazują one konieczność wprowadzenia zmian w obowiązującym systemie gospodarowania odpadami komunalnymi, opierających się na przeniesieniu praw do dysponowania strumieniem odpadów komunalnych przez właścicieli nieruchomości na gminę, którzy to będą wnosili na rzecz gminy w całości opłatę za gospodarowanie odpadami. Założenia te wprowadzają sprawdzone rozwiązania funkcjonujące od wielu lat w innych krajach Unii Europejskiej.

Zwracając się do Pani/Pana Posel/Senator/Posła/Senatora, proszę o podjęcie wszelkich działań zmierzających do wdrożenia wyżej wymienionych, proponowanych przez Ministerstwo Środowiska, rozwiązań systemowych (projekt z 10 listopada 2009 roku). Właśnie te rozwiązania dadzą realne szanse na wywiązanie się w przyszłości z przyjętych zobowiązań akcesyjnych i jednocześnie przyczynią się z pewnością do ochrony naszego środowiska, za którego jakość jesteśmy

wszyscy odpowiedzialni. Pozostawienie aktualnego stanu prawnego lub próby wprowadzenia innych rozwiązań skutkować będzie bolesnymi skutkami dla państwa polskiego i każdego z nas z osobna.

Marszałek Województwa Śląskiego

Bogusław Śmigielski